

Terminem przeciwnym do *tà éthnē* — poganie, narody — są zawsze w Biblii Izraelici, tutaj są nimi pochodzący i wzięci z Izraela apostołowie, wysłani jednak do pogan i wśród pogan znajdujący wiarę.

Następstwo pojęć w takim schemacie dialektycznym odpowiada porządkowi historycznemu wydarzeń zbawczych chrystianizmu. Trudność z ostatnim członem jest tylko pozorna: nie ma tu bowiem mowy o wniebowstąpieniu Jezusa, pojętym dynamicznie jako moment odejścia do Ojca, ale o statycznym przebywaniu po prawicy Ojca, o władzy i chwale, jak w Flp 2, 9—11.

Wobec tak wielkiej zgodności dialektyki 1 Tm 3, 16 z innymi wypowiedziami kerygmatycznymi trzeba zdaniu *apparuit angelis* przyznać sens: ukazał się apostołom, aby ich posłać na głoszenie Ewangelii, pozyskiwanie do wiary w jego przebywanie w chwale. I trzeba nie obawiać się rezygnacji z aniołów w tym miejscu, podobnie jak wszyscy rezygnują z nich w Łk 7, 24 i 9, 52.

Przemysław

KS. TADEUSZ SZCZUREK

Ks. Stanisław Włodarczyk

### ANTYTEZA PAWŁOWA *sarx-pneuma* W INTERPRETACJI ŚW. JANA CHRYZOSTOMA

Antyteza Pawłowa *sarx-pneuma* wzbudziła już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa liczne komentarze, tak ze strony pierwszych egzegetów, jak i ze strony przeciwników nauki chrześcijańskiej, manichejczyków, głoszących że św. Paweł potępił ciało ludzkie.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie interpretacji powyższej antytezy w ujęciu jednego z przedstawicieli szkoły egzegetycznej antiocheńskiej św. Jana Chryzostoma.

By dobrze oddać myśl komentatora antiocheńskiego, trzeba pokrótce rzucić okiem na antropologię owej epoki i na antropologię samego autora. W IV i V wieku spotykamy się z dwoma zasadniczymi kierunkami antropologii:

1. antropologią wschodnią, 2. antropologią zachodnią

Nas interesuje kierunek wschodni antropologii, ponieważ w jego klimacie wzrastał nasz autor<sup>1</sup>. Przedstawiciele tego kierunku starali

<sup>1</sup> Zob. M. Lot-Borodine, *L'Anthropologie théocentrique de l'Orient chrétien base de son expérience spirituelle*: „Irenikon” 16 (1939) 6—12; *La déification de l'homme selon la doctrine des Pères grecs*, Paris 1970, s. 136; J. Pépin, *Idées grecques sur l'homme et sur Dieu*, Paris 1971, s. 2—4.

się ująć człowieka całościowo, dać syntezę wszystkich przymiotów ludzkich, jakie składają się na byt człowieka i ustawić tegoż człowieka na linii zależności od Boga. Stąd brali jako punkt wyjścia dla swej antropologii teksty biblijne, a zwłaszcza te, które mówią o stworzeniu człowieka na obraz Boży. Taki punkt wyjścia ustawiał człowieka w relacji do Boga, uwydatniał zarazem jego wielkość, jego władztwo nad światem. W tym ostatnim przywileju człowieka (jego władztwo nad światem), który akcentowała antropologia wschodnia, widzimy jej zależność od antropologii hellenistycznej, dla której człowiek był bytem najdoskonalszym świata<sup>2</sup>.

Antropologia wschodnia rozważała człowieka w trzech etapach jego historii

1. w jego stworzeniu w szczęśliwości i nieśmiertelności
2. w jego stanie po grzechu
3. w jego odrodzeniu przez łaskę i Ducha św.

W pierwszym etapie swej historii człowiek został stworzony wolny i nieśmiertelny, w stanie doskonałości, był centrum wszechświata. Poprzez swą kompozycję ciało-dusza należał równocześnie do świata widzialnego i niewidzialnego. Żył w obecności Stwórcy.

W drugim etapie — po upadku, człowiek traci przywilej nieśmiertelności, stan szczęścia, wola zostaje osłabiona, ale nie utracona. Obraz Boży w duszy zostaje splamiony, choć nie utracony.

W trzecim etapie, Chrystus przywraca człowiekowi pierwotne podobieństwo do Boga.

Zdaniem M. J. Congara, charakter szczególny antropologii wschodniej polegał na tym, że dążyła do opracowania pewnych pojęć-idei, które by wyrażały związek człowieka z Bogiem<sup>3</sup>.

Nasz autor jest zwolennikiem antropologii wschodniej, wychodząc z tekstów Pisma św. mówiących o stworzeniu człowieka na obraz Boży. Jego rozważania nad człowiekiem można by ująć również w trzy etapy, jak to czyniła antropologia wschodnia, o czym powiedzieliśmy powyżej. Swój punkt widzenia odnośnie do człowieka i jego ciała przed grzechem pierwotnym wyraża autor w komentarzu do Rdz 2, 7. Ciało człowieka przed grzechem, mówi autor, nie podlegało zepsuciu i śmierci, podobne było do statuy ze szkła, błyszczącej wspaniałym blaskiem<sup>4</sup>. Bóg stworzył naturę człowieka autonomiczną, pozostawiając wszystko do jego decyzji<sup>5</sup>.

Stan człowieka uległ zmianie po grzechu, ciało stało się śmiertel-

<sup>2</sup> Zob. H. Meyer, *Geschichte der abendländischen Weltanschauung*, B. 2, Würzburg 1947, s. 64; Y. Congar, *La foi et la théologie*, Paris 1962, s. 219—220.

<sup>3</sup> *La déification dans la tradition spirituelle de l'Orient: „La Vie Spirituelle”*, t. XLIII (1935) 94.

<sup>4</sup> *De Sainis*, Hom. 11, 2; PG 49, 122.

<sup>5</sup> *In Genesis*, Hom. 19, 1; PG 53, 138.

nym, lecz nie stało się nieprzyjacielem duszy, pozostało na jej służbę. Takie ujęcie relacji ciało-dusza, będzie przyświecać autorowi przy interpretacji Pawłowej antytezy *sarx-pneûma*.

Chryzostom sądzi, że dla św. Pawła słowo: *sarx* oznacza całego człowieka: ciało i rozum, człowieka po grzechu pierworodnym<sup>6</sup>. Po tym stwierdzeniu wprowadza autor rozróżnienie między *sarx* i *sôma*, wyjaśniając w dalszym ciągu, że pod pojęciem *sarx* nie rozumiemy samej substancji naszego ciała, lecz nasze instynkty cielesne. By lepiej wyjaśnić pojęcie *sarx* u św. Pawła, wskazuje na teksty ze Starego Testamentu i twierdzi, że apostoł zaczerpnął je stamtąd, gdzie pod pojęciem *sarx* oznaczało się życie prowadzone w rozkoszach materialnych<sup>7</sup>. Na takie znaczenie słowa *sarx* wskazywałby według Chryzostoma tekst z Rdz 6, 3 *Nie może pozostać duch mój w człowieku zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną...*

Kontynuując dalej swoją analizę autor stwierdza, że *sarx* jest dobre samo w sobie, stało się grzechem przez grzech Adama, który może być zmazany przez łaskę. Z tego wynika, że dzieło odnowy nie polega jak w dualizmie manichejskim na zniszczeniu ciała ludzkiego, lecz na uświęceniu go przez Ducha Św. Św. Paweł nie potępia więc *sarx*, lecz tylko życie światowe, złe czyny, przewrotność woli ludzkiej, szukanie zmysłowości, sofizm mądrości świeckiej. Dalej autor powołuje się na argumenty rozumowe, dowodząc, że jest niemożliwością, aby św. Paweł potępiał ciało ludzkie. Jakże św. Paweł mógłby potępić ciało ludzkie jako takie, kiedy dusza i ciało oddają sobie wzajemne usługi? Jeżeli ciało byłoby złe samo w sobie, dlaczego Pismo św. nie obawia się nazywać Kościoła Ciałem Chrystusa<sup>8</sup>.

Przechodząc do analizy pojęcia *pneûma*, autor stwierdza, że oznacza ono całego człowieka, ciało i rozum, człowieka odrodzonego przez łaskę. Stąd żyć według ducha nie znaczy tylko wyrzekać się zła, lecz przede wszystkim czynić dobrze, szukać tego, co dotyczy spraw ducha<sup>9</sup>.

W powiedzeniu Pawłowym: *lecz wy nie żyjecie według ciała, lecz według ducha*, zawarta jest zdaniem naszego autora definicja człowieka duchowego, który nie żyje w stanie grzechu, ani według ciała, lecz jest wzniesiony do poziomu aniołów<sup>10</sup>.

Ustawiając teraz wzajemne relacje: *sarx-pneûma*, Chryzostom twierdzi, że w myśli Apostoła Narodów antagonizm między ciałem i duchem sprowadza się do antytezy moralnej — wady i cnoty, a nie do antytezy fizycznej ciało-duch<sup>11</sup>. Za takim ujęciem przemawia, zda-

<sup>6</sup> *In Ep. ad Rom.* Hom. 13, 6; PG 60, 515.

<sup>7</sup> *In Ep. ad Rom.* Hom. 13, 4; PG 60, 513.

<sup>8</sup> *In Ep. ad Gal.* Cap. 5, 5—6; PG 61, 672.

<sup>9</sup> *In Ep. ad Rom.* Hom. 13, 5—6; PG 60, 512.

<sup>10</sup> *In Ep. ad Rom.* Hom. 13, 7; PG 60, 516.

<sup>11</sup> *In Ep. ad Rom.* Hom. 13, 3; PG 60, 512; *In Ep. ad Gal.* 5, 5; PG 61, 672.

niem naszego autora tekst z Listu do Galatów 5, 17: *Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody*. Z tego tekstu, mówi nasz komentator, nie wynika, iż ciało i dusza walczą ze sobą, bo jak pogodzić wtedy to, że ciało służy duchowi do wykonywania jego aktów? Owszem, twierdzi Chryzostom, św. Paweł opisał tu walkę, ale nie ciało-dusza, lecz walkę dobrych i złych myśli w człowieku<sup>12</sup>.

Wydaje się, że interpretacja antytezy Pawłowej: *sarx-pneuma* w ujęciu Chryzostoma jest jeszcze dzisiaj aktualna. Św. Paweł daje słowu *sarx* kilka znaczeń: *sarx* oznacza substancję ciała: *Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele*. (Rz 2, 28): oznacza również człowieka zewnętrznego: *I was umarłych na skutek występków i „nieobrzezania” waszego (grzesznego ciała) razem z Nim przywrócił do życia* (Kol 2, 13). Apostoł gromi ciało, lecz je nie potępia. Potępia człowieka w jego ziemskim wymiarze, wszelkiego rodzaju wady w człowieku<sup>13</sup>.

Słuszna wydaje się również uwaga Chryzostoma, iż by dobrze zrozumieć pojęcie *sarx* u Apostoła Narodów, jest słuszną rzeczą zwrócić się do tekstów Starego Testamentu, a to dlatego, że św. Paweł był wychowanym na antropologii starotestamentowej.

Co do nieprzyjaźni między ciałem a duchem (*sarx-pneûma*), wydaje się, że doktryna św. Pawła jest oparta na różnicy między dwoma porządkami, tj. tym czysto ludzkim, naturalnym, który reprezentuje ciało i boskim, który reprezentuje duch<sup>14</sup>. A Charles Davis pisze, że św. Paweł będąc w swej mentalności Hebrajczykiem, widział człowieka jako jedność; dlatego jego synteza: *sarx-pneûma* nie wprowadza opozycji między materią a duchem, ciałem a duszą. Ciało i duch są dwoma zasadami aktywnymi, które konstituują człowieka i walczą wewnątrz siebie<sup>15</sup>.

Częstochowa

KS. STANISŁAW WŁODARCZYK

<sup>12</sup> *In Ep. ad Gal.* 5, 5; PG 61, 672.

<sup>13</sup> Zob. W. Mork, *Linee di antropologia biblica*, Fossano 1971, s. 33.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> *The resurrection of the body: „Theology Digest”*, 1960, s. 100.